

Skuteczna komunikacja to podstawa

Myślę, że każdy, kto w jakiś sposób był lub nadal jest związany ze szkołą, mógłby przedstawić swoje wyobrażenie jej idealnego obrazu. Pewnie w każdej takiej wizji byłaby to szkoła bez agresji, bez barier, bez etykietowania, stygmatyzowania, bez przymusu, zbędnych napięć i strachu. W szkole z wyobrażeń, zawsze zatrudnieni byliby kompetentni, inteligentni, empatyczni i z poczuciem humoru nauczyciele, którzy mieliby moc rzeczywistego wspierania swoich uczniów i skutecznego rozwiązywania ich problemów. Wszystkie podmioty idealnej szkoły posiadałyby umiejętność skutecznego komunikowania się. Wzajemny szacunek i tolerancja oraz harmonijnie funkcjonowanie to przymioty, które stanowiłyby nieodłączny element tego idealnego wizerunku.

O tym, że jest dysonans między wyobrażeniem a szkolną rzeczywistością nie trzeba mówić, ponieważ każdy o tym wie. Rozpoznajemy wszelkie ułomności szkół dużych i małych, znamy ich słabe i mocne strony.

Wiemy również, że o szkole stanowią ludzie. Jej nauczyciele. Z kontaktów i doświadczeń zawodowych autora wynika, że z reguły są to refleksyjne jednostki mające świadomość tego, że nauczyciel i szkoła wymagają ciągłego rozwoju i doskonalenia oraz otwartości wobec zmian. Nie mam jednak pewności, czy wszyscy (choćby zdecydowanie powinni) dostrzegają potrzebę doskonalenia bardzo ważnego obszaru w pracy każdej szkoły – umiejętności komunikacyjnych jej pracowników. Od skutecznej komunikacji zależy bowiem wszystko. Efekty dydaktyczne i wychowawcze, wzajemne relacje w gronie pedagogicznym, porozumienie z uczniami, kształtowanie relacji w grupie rówieśniczej, walka z przemocą i agresją, współpraca z rodzicami oraz podmiotami oświatowymi, od których zależy funkcjonowanie szkoły. Bez tej kluczowej umiejętności trudno jest dobrze i efektywnie nauczać i skutecznie wychowywać.

Badania socjologiczne wykazały, że na sukces zawodowy składa się ok. 70% umiejętności komunikacyjnych i zaledwie 30% merytorycznych. Sądzę, że komentarz jest zbędny, nieodzwonna natomiast autorefleksja: W jakim stopniu posiadam umiejętność skutecznego komunikowania się i czy posiadam ją w ogóle? Praca nauczyciela polega głównie na komunikowaniu się. Od wysokości kompetencji komunikacyjnych zależy jego skuteczność. Jedną z najważniejszych korzyści uzyskiwanych przez nauczycieli skutecznych komunikacyjnie jest zmniejszenie nieakceptowanego zachowania uczniów.

Należy pamiętać, że zgodnie ze społeczną teorią uczenia się Alberta Bandury dzieci młodsze i starsze uczą się poprzez obserwację zachowań innych ludzi, przede wszystkim dorosłych. Dlatego, jeśli chcemy, aby nie były spięte i agresywne, aby rozumiały nasze komunikaty i intencje, powinniśmy zacząć od siebie. Pracę warto rozpocząć od zadania sobie kilku pytań. Jakie wzorce rozmowy stosuję podczas kontaktów i pracy z uczniami, podczas rozwiązywania trudnych spraw czy konfliktów? Czy stosuję komunikację bez przemocy - język żyraby czy szakala (wg M.B. Rosenberga)? W naturalny sposób, nawykowo czy okazjonalnie w rozmowach z uczniami używam komunikatu „ja”?

Aby pomóc pedagogom skuteczniej uczyć i wychowywać, Thomas Gordon (nieżyjący już psycholog, doradca rodziny i konsultant Białego Domu) opracował Trening Skutecznego Nauczyciela. Jego metoda dotyczy relacji międzyludzkich, daje narzędzia i uczy siedmiu głównych umiejętności, które nauczyciel powinien posiadać:

- obserwacji zachowań, aby móc zidentyfikować potrzeby własne i uczniów, co pomaga w redukowaniu stresu nauczyciela
- identyfikowania, kto ma problem
- aktywnego słuchania, aby umieć pomóc uczniowi w rozwiązaniu problemu
- wyrażania siebie (odsłaniania się), aby budować i wzmacniać relację z uczniami opartą na wzajemnym szacunku
- skutecznej konfrontacji, aby uczniowie mogli zmieniać swoje nieakceptowane zachowania na zachowania przez nas akceptowane
- rozwiązywania konfliktów potrzeb metodą bez przegranych, co gwarantuje obu stronom zadowolenie z rozwiązania bez używania rozwiązań siłowych
- strategii rozwiązywania konfliktów wartości w celu budowania autorytetu w oparciu o wpływ, a nie o siłę.

Jeśli jesteś wyposażony w te umiejętności albo w większość z nich – jest dobrze. W przeciwnym wypadku, musisz wyrównywać braki.

Powiedzieliśmy sobie wcześniej, że efektywność nauczyciela zależy od charakteru relacji między nim a uczniami. I nie chodzi tutaj o sposoby i formy odnoszenia się nauczyciela do uczniów, ale o coś znacznie ważniejszego - o stałe nastawienie leżące u podłoża wzajemnych kontaktów, jego stabilność i trwałość. O gotowość do prowadzenia dialogu.

Amerykański psycholog M. B. Rosenberg proponuje, aby w przypadku negatywnej oceny poziomu własnych umiejętności komunikacyjnych zrewolucjonizować swój styl kontaktowania się z innymi i zdecydowanie zrezygnować z przemocy. Swój model komunikacji oparł na świadomości własnych działań wobec drugiego człowieka. Zastosowanie tego modelu pozwala nauczycielom i wychowawcom rozwijać kompetencje komunikacyjne i modelować u uczniów prawidłowe wzorce.

I jeszcze jedno. Doskonalać swoje umiejętności komunikacyjne i relacje z uczniami, nie można zapomnieć o sprawie nader ważnej. O poczuciu humoru. Humor powinien być stałym elementem relacji między nauczycielami a uczniami. Bez niego znacznie trudniej o wzajemny szacunek, zaufanie i zrozumienie, a nauczanie i wychowanie staje się zajęciem żmudnym, nieatrakcyjnym i najczęściej nudnym.

Bibliografia:

1. Violetta Kruczkowska, Komunikacja bez przegranych, [w:] Psychologia w Szkole nr 2 (30), 2011
2. Anna Rożdżyńska, Wychowawca humor, [w:] Psychologia w Szkole nr 2 (30), 2011
3. Urszula Sajewicz-Radke, Nieagresywnie o agresji. [w:] Psychologia w Szkole nr 4 (36), 2012 Robert Preus